**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

**Nr. 22.** **Lwów, Piątek dnia 26. Stycznia 1923.** **Rok XLI.**

PREN[UMERATA]
Miesięc[znie]
4.600 M[kp.]
do don[oszenia]
z przes[yłką]
5 000 M[kp.]
państw[a]
CEN[A]

**200 Mkp.**

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.



# [KUR]JER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

# Czy Sejm zdolny będzie do pracy?

## Prawica w rozsypce.

(Od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 23. stycznia.

Po wczorajszem przemówieniu prezesa Witosa, sytuacja parlamentarna została wyjaśniona: większość sejmowa dla rządu Sikorskiego. Większość polska jest już za rządem, bo obóz demokratyczny ma w Sejmie przewagę liczebną nad prawicą. Niezdecydowane było przez pewien czas stanowisko mniejszości narodowych. Poseł Thon atakował wczoraj ostro pewne ustępy ekspose prezydenta Sikorskiego. W tych swoich atakach poseł Thon znalazł się na jednej linji z obozem „Chjeny", która też atakuje rząd i stara się go obalić.

Bliskie powinowactwo wszystkich nacjonalizmów opisał wczoraj doskonale w swojej mowie poseł Barlicki, przemawiając imieniem klubu PPS. Prawica nie mogła do końca wytrzymać ataków p. Barlickiego i gdy przedstawiciel robotników, omawiając sprawę ohydnego morderstwa, popełnionego na osobie ś. p. Narutowicza, kazał wołać prawicy **„mea culpa"**, prawica demonstracyjnie wyszła z sali, pozostawiając na sali tylko kilku obserwatorów.

Ale stała się rzecz ciekawa i dla stosunków sejmowych może mająca głębsze znaczenie. Z obozu „Chjeny" wyszli tylko sami endecy ze Związku Narodowo-Ludowego. Wszyscy „chadecy" z p. Chacińskim na czele i część partji p. Dubanowicza, pozostała na sali posiedzeń i śledziła nadal tok dyskusji i przemówienie posła Barlickiego. Prócz tego obóz chadecki odrzyna się demonstracyjnie od endeków swoim spokojem i poprawnem, nieprowokacyjnem zachowaniem się. Nie tak dobrze jest oczywiście ze wszystkimi „chadekami". W obozie tym wre wewnętrzna walka między „rozwojowcami" z pod znaku p. Dymowskiego i chadekami z pod znaku Chacińskiego. P. Dymowski, znany zresztą od szeregu lat jako spiskowiec i „kontrolor" listów poselskich (posła Diamanda), jest związany najściślejszą konspiracją z obozem endeckim. Czy zachowanie się „chadeków" zapowiada jakiś zwrot w ich taktyce, czy też jest tylko maskowanym manewrem dla przyciągnięcia „Piastowców" — o tem się przekonamy. W każdym razie p. Korfanty, czynił w tych dniach gorzkie uwagi swemu klubowi, że nie gada z żydami i Niemcami, którychby za pewne koncesje można pozyskać dla obozu prawicowego i w ten sposób dopełnić brakujące głosy do większości sejmowej „czysto-polskiej". Czy pozyskanie mniejszości narodowych dla „Chjeny" stanie się oficjalnym programem „Chjeny", czy też jest tylko manewrem dla obalenia rządu Sikorskiego — o tem się niebawem przekonamy.

Endecy, sprawcy obecnego rozwydrzenia w Sejmie, są też mocno skwaszeni. Jasno dziś widzą, że ich taktyka nie prowadzi ani do celu, ani

## Sejm rozpoczyna walkę z drożyzną i paskarstwem.

### WNIOSKI SEJMOWEJ KOMISJI DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

**Warszawa.** (PAT.) W myśl wczorajszej uchwały komisji do walki z drożyzną referenci wniosków w sprawie zwalczania drożyzny pp. Zaremba, Knothe i Frostig odbyli dziś posiedzenie, na którem uzgodniono przedłożone na wczorajszem posiedzeniu wnioski, które brzmią jak następuje: Wzywa się rząd do 1)

**natychmiastowego wstrzymania wywozu artykułów żywności za granice państwa**

i **cofnięcie już wydanych pozwoleń** na wywóz tych artykułów bez względu na to, komu pozwolenie zostało wydane. 2) **Ograniczenie wywozu innych artykułów** pierwszej potrzeby, tak aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen. 3)

**Szczelnego zamknięcia t. zw. granic celnych**

i ścisłej kontroli nad wywozem do obszaru w. m. Gdańska oraz do stacji pogranicznych państwa. 4) Wykorzystania uprawnień wynikających z art. 2. ust. z 5. sierpnia 1922 na całym terenie Rzeczypospolitej, szczególnie w kierunku wydania rozporządzeń z zakresu

**magazynowania i ujawniania zapasów artykułów powszechnego użytku,**

**dokonywanego w celach spekulacji i podbijania cen.** Sejm zmienia art. 7. ust. z 5. sierpnia 1922 w tym kierunku, że ustęp tegoż artykułu rozpoczynający się od słów „pod pojęcie trudniących się handlem" aż do słów „pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa" zostaje skreślony. 5) Zastrzega sobie przy ewentualnem udzielaniu kredytu dla przemysłu spożywczego **prawa kontroli nad użyciem kredytu** udzielonego nad **cenami wytworzonych produktów**, oraz do baczenia, aby produkty wytworzone były przedewszystkiem rozdzielane pomiędzy **związki komunalne i spółdzielnie spożywców.** 6) Do uwzględniania w pierwszym rzędzie przy rozdziale artykułów monopolowych związków komunalnych i współdzielni spożywczych. 7) Dawania wydatnej pomocy przez udzielanie taniego i łatwego kredytu związkom komunalnym i współdzielniom spożywców, w celu przeciwdziałania drożyźnie. 8) Składania co miesiąc komisji sejmowej do walki z drożyzną sprawozdań o wynikach rządowej akcji przeciwdrożyźnianej. 9) Zogniskowania walki przeciw lichwie, spokulacji i drożyźnie przy **ministerstwie spraw wewnętrznych.**

Pozatem wzywa się rząd do: 1) wniesienia w terminie 14-dniowym noweli do istniejących ustaw, zmierzających do uproszczenia i przyspieszenia

**postępowania sądowego przeciw lichwiarzom żywnościowym,**

**przemytnikom, fałszerzom dokumentów przewozowych** oraz tym, którzy przez zmowę wstrzymują podaż artykułów pierwszej potrzeby w celach **spekulacji i podnoszenia cen.** 2) Zaostrzenia kar za te przestępstwa, uwzględniając kary **długoterminowego więzienia i odebrania winnym raz na zawsze prawa handlu.** 3) Zaostrzenia kar administracyjnych za przekroczenia rozporządzeń lub zarządzeń, wydanych w celu **zwalczania lichwy żywnościowej i drożyzny.**

Wniosek ten zostanie jeszcze przedłożony posiedzeniu komisji do walki z drożyzną, **które** odbędzie się jutro o godz. 10-tej rano.

## W ministerstwach spraw zagran. i skarbu nastąpią zasadnicze zmiany.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Dowiadujemy się, że przewidziane są zmiany na kierowniczych stanowiskach, przedewszystkiem w ministerstwie spr. zagr. i skarbu.

### OBECNY STAN OPIEKI SPOŁECZNEJ.
### Inwalidzi, sieroty, bezrobotni.

**Warszawa.** (PAT.) Na posiedzeniu komisji opieki społecznej minister pracy i opieki społecznej Darowski, w obszernem przemówieniu dał pogląd na dotychczasowy stan opieki społecznej. Z cyfr podanych przez Ministra zanotować należy: W r. 1922 wynosiła ogólna suma wydatków na utrzymanie inwalidów wojennych 997 miljonów, na utrzymaniu skarbu państwa było 16 tysięcy sierót, ponadto utrzymywał skarb 217 zakładów dla inwalidów wojennych. Bezrobotnych w r. 1921 było 280 tysięcy, w r. 1922 70 tys.

do rządu. Najwybitniejsi ich ludzie wycofują się z polityki czynnej. Dmowski siedzi na wsi i tylko od czasu do czasu przyjeżdża do Warszawy, aby gromić endeków za głupstwa, które popełniają w polityce. Władysław Grabski, opuścił obóz endecki w dniu, gdy klub endecki oświadczył się przeciw monopolowi tytoniowemu, broniąc interesów fabrykantów tytoniowych mieszanej narodowości. Obecnie p. Władysław Grabski ponoś zaklina się, że zerwał raz na zawsze z prawicą i objął demonstracyjnie tekę ministra skarbu w gabinecie zacieklе zwalczanym przez endeków. Ponoś ma się niebawem zupełnie wycofać z czynnej polityki p. Stanisław Grabski i dlatego objął redakcję „Słowa Polskiego". Jednem słowem, na czele endeków zostanie niedługo sam ks. Lutosławski i wtedy dopiero będziemy mieli „czysto-polską" politykę, bez żadnych „masonowo - liberalnych" domieszek.

O ileby zróżniczkowanie prawicy stało się faktem politycznym — możnaby mieć pewną nadzieję utworzenia w przyszłości rządu parlamentarnego. W przeciwnym razie pozostawałby tylko rząd p. Sikorskiego, który musi być utrzymany aż do chwili, gdy w Sejmie utworzy się grunt pod nowy rząd, oparty na szerszych podstawach. Na razie tego gruntu niema, bo prawica ciągle się jeszcze łudzi, że wzmocni swoje szeregi wchłonięciem „Piasta". Próżne złudzenia i daremne czekanie, jak tego zresztą dowodzą wypadki, których chyba dość już było, aby się otrząść z iluzji i zacząć myśleć i działać realnie.

**Wiktor.**

# Opinja angielska wobec Francji.

### „FRANCJA NIGDY NIE BYŁA TAK SZANOWANA".

(j.) Ciekawy widok przedstawiały przed kilkoma dniami autobusy londyńskie: wielkie afisze głosiły: „Czołem przed Francją"! Ten sam napis powtórzyły nagłówki wszystkich dzienników, nawet liberalnych. Był to tytuł artykułu lorda Rothermera, który podjął dzieło Northcliffa utrwalenia przyjaźni z Francją. „Daily Mail", „Sunday Pictorial", „Weekly Dispatch" umieściły entuzjastyczne dla Francji artykuły. „Daily Miror" twierdzi, że jeśli dewizy niemieckie spadną, będzie to wina kapitalistów zagłębia Ruhr a nie Francji, która w imieniu swojem i aljantów dąży do ostatecznego rozwiązania problemu, którego oficjalna polityka angielska nie byłaby nigdy rozwiązała. „Daily Graphic" sądzi, że Francja ma wszystkie atuty w rękach. „Westminster Gazette" omawiając oddanie sprawy odszkodowań Lidze Narodów, stwierdza, że Anglja powinna się powstrzymać od wielkiej interwencji bezpośredniej na wezwanie pośrednie czy bezpośrednie Berlina, jednak gdyby inne państwo tej interwencji zażądało, sytuacja stanie się trudna i Anglja dołoży starań aby sąd wydano bezstronny mając jednak za najwyższe przykazanie hasło: „Razem z Francją!"

Lloyd georgeowska „Daily Chronicle" pieni się po staremu, natomist „Daily Telegraph" oznajmia czytelnikom, że z powodu delikatnej sytuacji i dla pamięci krwi wspólnie przelanej oraz dla konieczności utrzymania przyjaźni franko-angielskiej postanowił nie umieszczać artykuły Lloyda Georgea „potępiającego bezlitośnie Francję".

Labour Party niezależna wydała komunikat stwierdzający, że angielskie władze pozwoliły przejść wojskom francuskim przez terytorjum swej okupacji, stało się to aby okupić poparcie Francji w Lozannie. Labour Party proponuje zwołanie konferencji światowej, lecz nawet germanofil taki jak Ramsay Macdonald stwierdza, że w obecnej chwili zerwanie z Francją byłoby nieszczęściem.

Lord Robert Cecil w publicznej mowie zaznaczył, że nikt nie ma prawa występować przeciw akcji Francji. Francja popełnia jeden błąd, wierząc zbyt łatwo nadziejom jakie wzbudzili w niej pierwsi przedstawiciele angielscy. Lord Cecil wierzy w skuteczną interwencję Ligi Narodów.

„Morning Post" zapewnia, że szacunek dla Francji nigdy nie był tak żywy w Anglji, jak w obecnej chwili.

„Manchester Guardian" oświadcza, że Niemcy pokładają w Angli i w Ameryce nadzieje zupełnie nieuzasadnione, które doprowadzić je mogą do szalonej zuchwałości wobec Francji. „Satorrday Revieur" pyta się czy Francja nie zna Niemców lepiej jak Anglja. Nawet gdyby nie uzyskała odszkodowań, zapewni sobie bezpieczeństwo.

„Daily Mail" lęka się aby nie doszło do porozumienia bezpośredniego między Niemcami a Francją, z którego Angla byłaby wyłączoną.

# Przegląd światowy.

### FASZYŚCI CZESCY WYCIĄGAJĄ RĘKĘ PO ŚLĄSK POLSKI!

(x) Faszyści czescy, organizowani przez Kramarza, Raszina i innych ze stronnictwa dem. nar., zajmują się „wyzwoleniem" Śląska. Organ ich „Narodni Listy" pisze ponownie o „Rozerwaniu naszego Śląska", twierdząc, że co nie było możliwem w r. 1918 albo 1920, to może się okazać możliwszem przy innych okolicznościach i w razie innych stosunków. Czesi oczekują chwili sposobnej do oderwania Śląska Cieszyńskiego!

### POROZUMIENIE ROSYJSKO-NIEMIECKIE.

(j) Dzienniki ryskie zapewniają, że między Rosją a Niemcami istnieje ścisłe wojskowe porozumienie i współpraca oparta na tajnych paragrafach traktatu w Rapallo. Ostatnie wypadki potwierdziły porozumienie niemiecko-rosyjskie z okazji zajęcia Ruhr.

### ORGESCH SIĘ ZBROI.

(j) „Ryski Kurjer" donosi, że pięć kompanji Orgeschu, które zostałyby rozwiązane uformowało się znowu, aby być gotowe na dany znak.

### KALKULACJA STINNESA.

(j) Korespondent berliński „Tempsa" donosi, że pewne sfery berlińskie oskarżają rząd, że w porozumieniu, że Stinnesem pcha Niemcy do ruiny aby w ostatniej chwili Stinnes wystąpić mógł w roli zbawcy, podać nowe propozycje aljantom, zagwarantować spłaty swemi funduszami — a w zamian wziąć w zastaw koleje niemieckie.

### ICH TO NIC NIE OBCHODZI.

(j) Litwinow uwiadomił rząd norweski, że Rosja nie uznaje konwencji paryskiej z 9 lutego 1921 r., mocą której Norwegja zyskała Spitzberg. Konwencję podpisały Ameryka, Anglja, Francja, Danja, Włochy, Japonja, Holandja, i Szwecja.

# Ważne obrady Rady ministrów.

### SPRAWA REFORMY ROLNEJ, WALKA Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dziś o godz. 17 odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na której przedewszystkiem załatwiony ma być wniosek w sprawie projektu nowelizacji ustawy o reformie rolnej. Są to sprawy poruszone w przedwczorajszej mowie prezesa rządu, oraz sprawa ostatecznego ustalenia organizacji komisarjatu drożyźnianego, oraz nominacji komisarza drożyźnianego.

Co się tyczy tej organizacji, to projekt przewiduje albo samą centralę w Warszawie bez tij lub też z filjami w miastach wojewódzkich.

LOUIS HEMON. 17

# Marja Chapdelaine.

**POWIEŚĆ KANADYJSKA.**

(Ciąg dalszy).

To też na wszystkich zgięciach i spadkach wody gromadzi się niezliczona ilość belek i trzeba dopiero pomocy zręcznych, silnych i przyzwyczajonych do niebezpiecznej pracy drwali, by te, do połowy zanurzone kloce, pchnąć dalej, usunąć zapory i z osęką w ręku nadawać kierunek temu płynącemu lasowi.

— Niema tam nędzy! — powtórzył Legaré wzgardliwie. — Teraźniejsza młodzież nie wie co to nędza. Spędziwszy trzy miesiące w lesie, spieszą coprędzej kupić żółte buciki, nowy kapelusz i papierosy, oraz poszukać dziewcząt. Nawet w szychtach są karmieni, jak w pensjonatach: mięsem i różnymi smakołykami przez całą zimę. Przed 30 laty...

Zamilkł na parę chwil i tylko kołysaniem głowy wyrażał podziw dla zmian, jakie wprowadza czas.

— Przed 30 laty, gdy budowano linję Quebecu, pracowałem przy tem. Powiadam wam, to była nędza! Nie miałem jeszcze 16 lat, a pracowałem wraz z innymi dla oczyszczenia toru na przestrzeni 25 mil w promieniu. Przez 14 miesięcy nie widziałem dachu nad głową. Nawet wśród najskwarniejszego lata nie mieliśmy namiotów; tylko z gałęzi sosnowych stawialiśmy sobie sami schroniska. I od świtu do nocy nie mieliśmy przed sobą nic, tylko kłody i kłody, żarci przez owady i w jednym dniu przemoknięci do nitki i spaleni na szkielet przez słońce.

W poniedziałek rano napełniano torbę naleśnikami i jedzono je przez cały tydzień; a już we środę były wszystkie tak z sobą pozlepiane, że tworzyły rodzaj bezkształtnej miazgi: krajało się nożem duże kawały i tak się napełniało żołądek. Potem znów rąbanie, rąbanie i jeszcze raz rąbanie!...

A gdyśmy przyjeżdżali do Chicoutimi, dokąd wodą dostawiano żywność, wyglądaliśmy gorzej, niż dzicy. Byliśmy zupełnie nadzy ze skórą poranioną od gałęzi; pamiętam jak kilku, usłyszawszy, że mogą już wracać do domu, poczęło płakać, w przekonaniu, że nie zastaną już tam nikogo ze swych blizkich, tak im się wydawał długim ten czas. Tak, to była nędza!...

— Tak, to prawda — potwierdził ojciec Chapdelaine — przypominam sobie te czasy. Nie było wtedy ani jednej chaty w górze koło jeziora; nikogo, prócz dzikich i kilku myśliwych, którzy latem przyjeżdżali tam na łódce, a zimą przybywali sańmi, zaprzężonemi w psy, zupełnie taksamo, jak się to dzieje dziś na Labradorze.

Młodzi ludzie z ciekawością przysłuchiwali się tym gawędom o dawnych czasach.

— Teraz zaś jesteśmy o 15 mil od jeziora i gdy okręt zawija tam, możemy w ciągu 12 godzin przyjechać doń.

Kilka chwil dumali w milczeniu o tem ciężkiem dawniejszem życiu i o tej krótkiej jednodniowej podróży, która ich dzieliła od świstu syreny okrętowej; i szczerze zachwycali się tą zmianą.

Nagle pies zaszczekał głucho i dał się słyszeć blizki odgłos kroków.

— Znowu jakiś gość! — zawołała matka Chapdelaine tonem radosnego zdziwienia.

Marja podniosła się również z mimowiednem wzruszeniem poprawiając włosy; ale w drzwiach pojawił się Efroim Surprenant z Hon fleur.

— Goście idą — oznajmił głośno na wstępie, jak ktoś, kto obwieszcza niebywałą wiadomość.

Za nim postępował nieznajomy, który skłonił się z grzecznym uśmiechem.

— Oto mój siostrzeniec, Lorenzo, — oznajmił natychmiast Efroim Suprenant. — Syn mego brata, Eleazara, który umarł zeszłej jesieni. Nie jest wam znany, gdyż oddawna opuścił kraj i żyje w Stanach.

Pośpieszono z krzesłem dla młodego człowieka, przybyłego ze Stanów, którego wuj uważał za swój obowiązek rozwinąć szeroko jego genealogię zarówno po mieczu, jak i kądzieli i podać wszystkie potrzebne szczegóły o jego wieku, zawodzie i sposobie życia, tak jak każe zwyczaj kanadyjski.

— Syn mego brata Eleazara, ożenionego z małą Bourglouise z Kiskisingu. Powinniście ją znać, pani Chapdelaine.

(C. d. n.).

# Sprawa kłajpedzka w stadjum najwyższego napięcia.

## Instrukcje rządu polskiego dla posła Szaroty. Interwencja Anglji i Włoch w Kownie. Niemcy motorem zamachu litewskiego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Dziś wieczorem wyjechał do Kłajpedy z ramienia ministerstwa spr. zagr. p. Adam Czarnowski, starszy referent min., **z instrukcjami dla komisarza rządu polskiego w Kłajpedzie p. Szaroty.**

Dowiadujemy się jeszcze, że **poseł włoski, oraz poseł angielski w Rydze otrzymali polecenie swoich rządów udania się do Kowna, celem porozumienia z rządem litewskim.**

„Allgemeine Zeitung" donosi z Królewca, że organizacje pod nazwą „Żelazny Wilk", która przeprowadziła zorganizowanie najazdu na Kłajpedę, zostały stworzone przez Niemców. Wiadomość ta w kołach niemieckich wywołała duże poruszenie.

Z Kłajpedy donoszą, że pancernik francuski „Voltaire" skutkiem zbyt wysokiego swego tonażu nie mógł wpłynąć do portu, dostępnego jedynie dla mniejszych statków, i musiał zarzucić kotwicę na pełnem morzu.

### OPINJA O KŁAJPEDZIE.

**Paryż.** (Pat.) Wedle „Daily Telegr." opinja angielska jest stanowczo przeciwna utworzeniu z Kłajpedy corpus separatum wolnego miasta odrębności politycznej, w odróżnieniu od czysto gospodarczej neutralności „wolnego portu") w rodzaju Gdańska lub Rjeki. Wedle angielskiego punktu widzenia interesy Polski zostałyby należycie zabezpieczona przez utworzenie z Kłajpedy wolnego portu. Dziennik sądzi, że konferencja ambasadorów ureguluje sprawę Kłajpedy już w najbliższym czasie.

### PIEKŁO WYBRUKOWANE JEST DOBREMI CHĘCIAMI.

**Warszawa.** (AW.) Ajencia Havasa donosi z Paryża: W paryskich dobrze poinformowanych kołach uważają, że prestige sojuszników wymaga przywrócenia Kłajpedzie status quo. Do ostatecznego jednak uregul. sprawy Kłajpedy brak dziś niema sprzyjających warunków. — Pierwszego sprawozdania komisji międzysojuszniczej oczekują dopiero z końcem tego tygodnia. Rozciągnięcie suwerenności na Kłajpedę nie jest wykluczonem.

# Sejm o Kłajpedzie.

(Od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 23. stycznia.

Sprawa Kłajpedy musi być traktowana z wielką troską i nieustanną czujnością ze strony rządu, Sejmu i całego społeczeństwa. Jest to sprawa dla nas kapitalna, olbrzymiego znaczenia. Popularność Gdańska odwróciła uwagę opinji publicznej od drugiego portu polskiego na Bałtyku, t. j. od Kłajpedy. A przecież ważność tych dwóch portów dla Polski jest zupełnie równoznaczną. Kłajpeda jest tem dla wschodniej połowy Rzeczypospolitej Polskiej, co Gdańsk dla zachodniej. Bez Kłajpedy nasz rozwój gospodarczy byłby narażony na olbrzymie trudności i szkody.

Dziś odjeżdża do Kłajpedy komisja aljancka celem zaprowadzenia porządku i przywrócenia **status quo,** celem ustanowienia tymczasowego rządu aż do czasu rozstrzygnięcia losu Kłajpedy przez Radę Ambasadorów, oraz celem przygotowania projektu tego rozstrzygnięcia, które nastąpi w Paryżu po powrocie wyżej wymienionej komisji aljanckiej.

W tym właśnie czasie czujność rządu, Sejmu i społeczeństwa w sprawie Kłajpedy jest najbardziej wskazana. Wyrazem tej czujności było zwołanie sejmowej komisji spraw zagranicznych przez przewodniczącego tejże komisji posła Dąbskiego.

Pomimo rozwydrzenia partyjnego, wywołanego przez prawicę, komisja okazała w tym ważnym problemie zupełną jednomyślność. Wszystkie rezolucje zapadły jednomyślnie. Posłowie mniejszości narodowych, obecni na komisji głosowali za rezolucjami. Rada Ambasadorów ma tedy jednomyślną i zwartą opinję całego Sejmu polskiego, który nie dozwoli, aby małe państewko deptało traktat wersalski i najżywotniejsze interesy polskie, uwzględnione już częściowo przez dotychczasowe postanowienia Rady Ambasadorów.

Niebezpiecznemby było łączenie ze sprawą Kłajpedy jakichkolwiek innych spraw, jak pasa neutralnego między Polską, a Litwą, oraz sprawy uznania naszych granic wschodnich. Wyglądałoby to tak, że Polska byłaby gotowa wejść na temat Kłajpedy w jakieś targi za ewentualne rekompensaty. To jest wykluczone. Sprawa Kłajpedy ma dla nas tak ogromne znaczenie, że jakiekolwiek ustępstwa w tym względzie są wykluczone. Stanowisko Polski w tej sprawie jest tem silniejsze, że razem z Polską idzie ludność z całego terytorjum kłajpedzkiego i to zarówno ludność niemiecka, oraz litewska. Ta ludność nie chce słyszeć o przyłączeniu Kłajpedy do Litwy, bo toby się stało dla niej ruiną ekonomiczną i zamknięciem drogi do świetnego rozwoju, jaki stoi przed Kłajpedą w razie oparcia swej przyszłości na bliskim stosunku z Polską.

W sprawie Kłajpedy mamy mocne argumenty i nie możemy tej sprawy przegrać, o ile będziemy czujni, stanowczy, i aktywni.

**Wiktor.**

# Koniec bluffu.

### F. JOURNAL DE GENEVE O ZŁEJ WOLI LITEWSKIEJ.

(j) Umieszczając nowy protest poselstwa litowskiego w sprawie Kłajpedy, a zawierający ataki na Polskę „zajmującą terytorja litewskie i rosyjskie", „Journal de Geneve stwierdza, że plebiscyt wileński wykazał błahość zarzutów litewskich, a liczne ankiety w tej dzielnicy utwierdziły przekonanie, że Polska wysila się, aby naprawić swe z Litwą, lecz stale rozbija się o złą wolę tej ostatniej. Zresztą podobnie niedawno Litwini przysięgali, że z powstaniem w Kłajpedzie niemają nic wspólnego, a fakty wykazały ich kłamstwo.

Te komentarze dziennika szwajcarskiego są tem ciekawsze, że pismo to łatwowiernie użyczyło swych szpalt na ataki litewskie w sprawie wileńskiej.

# Na czyje polecenie?

## Usprawiedliwienia się Polski w Londynie.

(j) „Temps" donosi, że poseł polski w Londynie udał się do Foreign Office, by stwierdzić, że kontrtorpedowiec Piłsudski wyjechał do Kłajpedy na wyraźne zaproszenie władz francuskich, przewiózł bowiem do Kłajpedy pułk. Troussen z misji francuskiej z Warszawy. Po wypełnieniu tej misji opuścił port Kłajpedzki.

Pytanie jest, czy poseł Skirmunt działał na polecenie rządu, czy z własnej pilności? Uprzejmość z jaką nasi zachodni reprezentanci starają się uprzedzać chęci obcych rządów i najlżejsze chmurki niezadowolenia rozpraszać czołobitnością, jest najzupełniej zbyteczna. Hr. Zamoyski na podobnej akcji zyskał w Paryżu tytuł „najuprzejmiejszego ambasadora", czy to jest szczytem marzeń dyplomaty?

Najświętsze prawa Polski są **lekceważone,** nie dziwmy się, że nas zagranica poniża.

# Niemcy oskarżone przed trybunałem w Hadze z powodu Polski.

(j) Międzynarodowy trybunał w Hadze rozpatrzyć ma skargę Francji, Anglji, Włoch i Japonji przeciw Niemcom z powodu odmówienia przez nie wjazdu do kanału kilońskiego parowozowi „Wimbledom" dnia 21 marca 1921 r.

Poraz pierwszy zostaje skarga wystawiona przeciw rządowi jakiegoś państwa. Okręt „Wimbledom" przewoził 4000 ton materjału wojennego do Gdańska. Niemcy motywują swą odmowę tem: 1) że materjał ten przeznaczony był dla Polski; 2) w tym czasie traktat ryski ratyfikowany jeszcze nie był; 3) zdawać się zatem mogło że Rosja i Polska są w stanie wojennym, 4) zatem Niemcy wierne swej neutralności nie mogły pozwolić na transport materjału wojennego.

# Francja dławi opór żelazną ręką.

### STRAJK W ZAGŁĘBIU RUHRY NIE UDAŁ SIĘ.

**Düsseldorf.** (Pat.) Robotnicy w kopalniach podjęli pracę w całem Zagłębiu strejkuje — tylko 1500 robotników metalurgicznych zajętych w przedsiębiorstwach Thyssena.

Urzędnicy w kopalniach i przedsiębiorstwach Stinnesa postanowili przeprowadzić 24 godzinny strajk. Górnicy, którym przeszkadzano w pracy zaprotestowali stanowczo przeciw powyższej dycyzji.

### STREJK KOMPLETNIE ZLIKWIDOWANY.

**Paryż.** (PAT.) „Petit Parisien" donosi, że we wszystkich kopalniach podjęto z powrotem pracę. Strajk trwa jedynie w żegludze na Renie.

### OSTRE ZARZĄDZENIE RZĄDU FRANCUSKIEGO.

**Londyn.** (PAT.) „Daily Mail" donosi z Paryża, że na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów z udziałem marsz. Focha poświęconem sprawom zagłębia Ruhry, powzięto szereg ważnych uchwał. Postanowiono między innemi: 1) zlikwidować strajk kolejowy na terenie okupacyjnym, 2) zmusić górników i robotników na koksowniach do podjęcia pracy, 3) zaprowadzić granicę celną naokoło obszaru okupacyjnego, 4) wprowadzić nową walutę na obszarze Ruhry.

### NOWE ARESZTOWANIA.

**Berlin.** (PAT.) Dzienniki donoszą, że władzy francuskie w Zagłębiu Ruhry zarządziły nowe aresztowania funkcjonarjuszy niemieckich.

### OKUPACJA ZAGŁĘBIA POTRWA DWA LATA.

**Wiedeń.** (AW.) „Petit Parisien" stwierdza, że w myśl planu francuskiego okupacja Zagłębia Ruhry potrwa najmniej 2 lata. Na stanowisko nadkomisarza upatrzony jest gen. Weygand.

## Wcielenie rekrutów z Małopolski wschodniej.

W związku z aktualną obecnie sprawą wcielenia rekrutów z Małopolski Wsch. — zwrócił się nasz sprawozdawca do kompetentnych czynników wojskowych, gdzie udzielono mu następujących informacji.

(y) Wcielenie rekrutów roczników 1901 i 1902, z Małopolski opóźnione, przygotowane zostało w najdrobniejszych szczegółach. Szczególny nacisk położono na akcję transportową. I tak rekruci, zebrani w punktach zbornych przy każdej P. K. U., odsyłani są do miejsc przydziału w specjalnie zorganizowanych pociągach, w wagonach ogrzewanych, bądź osobowych, bądź t. zw. cieplarkach. Pierwszym sprzętem wojskowym, który otrzymuje rekrut tuż po zgłoszeniu się do właściwego P. K. U. jest menażka i łyżka. Na tych linjach kolejowych, na których odbywa się transport, przygotowane zostały i rozmieszczone stacje posiłkowe w ten sposób, że rekrut otrzyma w drodze o właściwej porze śniadanie, obiad i kolację.

Dalszy etap wcielenia stanowi przyjęcie w kadrze. Tutaj wprowadzono w armji polskiej w stosunku do zwyczajów w dawnych armiach zaborczych zasadnicze zmiany, podyktowane doświadczeniem. Oszczędza się więc rekrutowi, nienawykłemu do nowych warunków życia, owej osławionej „żelaznej próby", która niejednokrotnie pod ujemnym znakiem stawia całe przyszłe odnoszenie się żołnierza do służby wojskowej. W myśl obowiązujących obecnie instrukcji, wnikających w psychikę świeżego materjału rekruckiego ma być powolne stopienie się jego z całokształtem życia wojskowego możliwie ułatwione, nawet uprzyjemnione. Przybywający rekruci witani są uroczyście i serdecznie. Urządza się dla nich specjalne wieczory i pogadanki, otacza szczególną opieką, która ma im choć w części zastąpić brak atmosfery domowej. Na instruktorów dobiera się ludzi o wypróbowanem doświadczeniu i takcie. Na ogół doprowadza się do tego, że najcięższy i niewątpliwie przykry okres asymilacji koszarowej mija niepostrzeżenie, a nawyknięcie do dyscypliny przychodzi samo z siebie.

I jeszcze jeden szczegół ważny. Niedawno wydarzenia na terenie Małopolski wsch. zaostrzające wybitnie stosunki narodowościowe, mogły wzbudzić obawę, że rekruci ruscy odczują ten antagonizm na sobie, wszedłszy do szeregów armji. Obawy te jednak są bezprzedmiotowe. Władze wojskowe, z natury swej apolityczne, o charakterze ogólno-państwowym — zarządzeniami swemi wykluczyły możliwość jakiegokolwiek różniczkowania żołnierzy poszczególnych narodowości. Ocenie ulega jedynie ich wartość służbowa. Tu zaś — jak uczy doświadczenie — odznaczają się żołnierze narodowości ruskiej wybitnym poczuciem karności i obowiązkowości.

## Sprostowanie brukowych sensacji.

### NAPAD BANDYCKI W TARNOPOLSKIEM

**Lwów.** (AW.) Jak się dowiadujemy z autorytatywnych kół zbiórka rekruta 1900 i 1901 we Wschodniej Małopolsce rozpoczęła się 22 bm., i ma przebieg spokojny. Podane w dzisiejszej prasie porannej („Gazeta por." Red.) wiadomości o ekscesach w Denysowie, Kupczyńcach i Chodaczkowie Wielkim (wojew. Tarnopolskie), dokonanych rzekomo przez uzbrojonych rekrutów, nie są zgodne z prawdą, albowiem wedle otrzymanych meldunków, czynów tych dopuścili się uzbrojeni bandyci w liczbie około 4-ch. Bandyci ci po zamordowaniu w Denysowie 1 szeregowca i 1 funkcjonarjusza policji państwowej skradli parę koni wraz z saniami i uprzężą właścicielowi dóbr p. Ujejskiemu, oraz wziąwszy parę koni z folwarku p. Zawistowskiego odjechali w kierunku Chodaczkowa Wielkiego. W pościgu za nimi zraniony został jeden z posterunkowych policji państwowej, oraz 1 wartownik, poczem bandyci porzuciwszy uprząż koło Poczapiniec odjechali wierzchem w kierunku na Tarnopol, gdzie pozostawili konie w Zagrobeli. Śledztwo w toku.

(Fabrykowanie sensacyjnych kaczek, niesłychanie szkodliwych dla państwa, przez organy miljardera wojennego p. Grodkiego, należy jak najostrzej napiętnować. Cóż znaczy jednak dla businessmana państwo, gdy chodzi o sprzedanie stu egzemplarzy więcej. Przypominamy sprawozdania wojenne sprawozdawców policyjnych z pościgu za bandami. Jakże miło przy tem z jednej kaczki zrobić dwie sensacje i rano „Gazeta poranna" alarmuje — popołudniu sios ra jej „Gazeta Lwowska, oburza się na bezpodstawne plotki, kłamstwa. Jak geszeft to geszeft. Red.)

## ZAWROTNE CYFRY.

### 1159 miljardów wydatków w I kwartale 1923. Nowa emisja 200 miljardów.

**Warszawa.** (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący dr. **Głąbiński** oświadczył, że wobec twórzącej się większości rządowej **zamierza zrezygnować z przewodnictwa komisji.** Następnie poseł **Osiecki** (Piast) referował sprawę emisji biletów skarbowych, proponując upoważnienie ministra skarbu do **emitowania biletów skarbowych do wysokości 200 miljardów.** Wniosek przyjęto większością głosów. Następnie wiceminister skarbu dr. Zaczek motywował potrzebę **uchwał dla prowizorjum budżetowego** wraz z zmianą pozycji budżetowych stosownie do zmiany wartości marki. Referent Osiecki zaproponował, aby budżet wydatków rzeczowych określić sumą 709 miljardów marek polskich, osobowych **450 miljardów za pierwszy kwartał br.** Dyskusję nad tą sprawą uchwalono kontynuować.

## ZWIĄZEK MIAST PROSI O KREDYT.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Związek miast zwrócił się do rządu, o stworzenie dla miast kredytów, względnie rachunków otwartych, z których miasta czerpałyby środki na potrzeby bieżące. Kredyt ten pokrywany byłby z dochodów z podatków miejskich. Związek domaga się otwarcia dla miast tych kredytów do wysokości połowy przewidywanych przez poszczególne miasta wpływów podatkowych.

## Uposażenie urzędników państw. na luty.

W dniu 1. lutego r. b. otrzymają cywilni funkcjonarjusze państwowi oraz wojskowi uposażenie przyznane na styczeń 1923 r., a w ciągu lutego 1923 r. uposażenie to zostanie wyrównane w tym stosunku, w jakim komisja dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznem wykaże wzrost utrzymania za styczeń 1923 r., przyczem z sumy wyrównania potrącona zostanie zaliczka 15 proc. wypłacona w styczniu.

W związku z powyższą uchwałą ministerstwo skarbu zarządziło:

1) **niezwłocznie wypłacić cywilnym funkcjonarjuszom państwowym, oficerom i chorążym** 40% oraz zawodowym szeregowym 30% pełnego uposażenia wypłaconego na styczeń 1923 r.;

2) **w dn. 1. lutego br. wypłacić** cywilnym funkcjonarjuszom państwowym uposażenie tylko **w wymiarze określonym na styczeń 1923 r.**, bez uwzględnienia 40 proc. względnie u szeregowych zawodowych 30 proc. uposażenia styczniowego, unormowanego w myśl ostatniej uchwały rady ministrów. (m).

## Drożyzna.

### PASKARSKIE ŚRUBOWANIE CEN.

**Cena żyta, która wynosiła 15. b. m. we Lwowie za 100 klg. 66.000 m. podskoczyła 23. bm. na 78.500 m. Za 100 klg. mąki żytniej która 15 bm. kosztowała 108.000 m. żądano 140.000 m. Paskarze producenci śrubują ceny w sposób niesłychany a nikt im w tem nie przeszkadza.**

**Rzeźnicy lwowscy również śrubują ceny do niemożliwości. W hali targowej na pl. Bernardyńskim kazali sobie płacić za 1 kilgr. mięsa wołowego z kośćmi 4.200—4.500 m. a za cielęcinę 3.000—4.000 m. a za wieprzowinę 5.000—6.000 m. Są to ceny paskarskie, gdyż przed 5 dniami na targowicy lwowskiej płacono za 1 kilg. żywej wagi po 2.400 m. za woły, po 2.500 za cielęta.**

**Za 1 klg. mąki pszennej żądano wczoraj na rynku po 2.200 m. Brak kontroli ułatwia paskarzom zdzierstwo.**

**Z Warszawy donoszą, że z początkiem lutego ceny tytoniu i papierosów podwyższyć mają o 50%.**

### UKARANI PASKARZE.

**Magistrat lwowski ukarał w ostatnich dniach za lichwę żywnościową następujących paskarzy:**

Meilecha Seidena właść. piekarni przy ul. Korzeniowskiego l. 5. za brak cennika i pobieranie lichwiarskich cen za pieczywo na 100.000 mk. lub 20 dni aresztu. Majera Pordesa, ul. Zielona 34, za lichwę przy sprzedaży mięsa na 100.000 mk. lub 20 dni aresztu. Podobną karę otrzymała Karolina Filipowska, sklep przy ul. Unii Lubelskiej l. 3., za odmówienie sprzedaży smalcu; na 50.000 mk. grzywny z stała skazana Janina Ostrowska z hali przy placu Bernardyńskim, która odmówiła sprzedaży mięsa.

Za pobieranie paskarskich cen za masło ukarano grzywnami po 30.000 mk. Ra helę Sehreiberową, sklep przy ul. Ruskiej l. 8. i jej konkurentkę El ę Sandberg z rogu ulicy Serbskiej Józef Thun ze sklepu Łapajówkera w Rynku pod l. 41 został skazany na 100.000 mk. lub 20 dni aresztu również za lichwę przy sprzedaży masła.

Dawid Modlinger z firmy Staubera, przy ul. Hallckiej l. 17 za brak cen na wystawie został zkazany na 100.000 mk. lub 20 dni aresztu.

Rózia Fliesserowa, restauracja przy ul. Jagiellońskiej l. 11, za pobranie lichwiarskich cen za kiełbaski, została skazana na 10.000 mk. grzywny, zaś Salomon Rotenberg, ul. Sykstuska l. 13. za pobranie wysokich cen za śledzie i brak cennika został ukarany grzywną 25.000 mk. Leopold Singer współwłaściciel kawiarni „Royal" przy ul. Hetmańskiej, za pobranie lichwiarskich cen za trunki został skazany na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Wszelkie przekraczanie cen podanych w cennikach które muszą być wystawione na widocznem miejscu, należy zgłaszać w magistracie, lub w policji.

### PODWYŻKA CEN W LWOWSKICH HOTELACH I PENSJONATACH.

Magistrat lwowski zatwierdził następujący cennik dla hoteli i pensjonatów:

Za dobę należy płacić w hotelach Krakowskim, George'a i Imperjal, za wynajem pokoju frontowego o jednem łóżku od 4.700 do 6.120, za kój o dwóch łóżkach od 6.120 do 7.910, pokoje tylne od 3.180 do 4.020 i 5.330 do 7.000 Mkp.

Za podobne pokoje w hotelach: Europejskim, Austrja, Narodna Hostynnycia, New Jork, City, Bristol, Astorja, Saski, Esplanad, Sans Souci, Grand należy płacić od 4.419 do 6.780, 5.780 do 7.420 i 2.980 do 3.850 i 3.850 do 6.010 Mkp.

W hotelach, jak: Royal, Lazarus, pod 3-ma murzynami i w innych należy płacić 2.450 do 3.070, 4.100 do 5.390 i 2.030 do 2.800, 3.500, 4.680 marek.

W trzeciorzędnych hotelach i pensjonatach należy płacić 1.650 do 2.870, 1.570 do 2.580 mkp.

Za dodatkową pościel należy płacić w pierwszorzędnym hotelu 2.800, w drugorzędnym 2.100, w trzeciorzędnym 1.400 mkp.

Przekraczający te ceny hotelarze będą karani aresztem do 5 miesięcy, lub grzywną do 1 miljona marek.

### ARESZTOWANIE DYREKTORÓW FABRYKI CUKRU.

Dnia 20. bm. aresztowano w Lublinie członków zarządu fabryki „Cukrownia Lubelska" w osobach pp. Mijakowskiego, Skuszewskiego i Mazurkiewicza. Aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego pokoju. Wyżej wskazane osoby aresztowano pod zarzutem, że od 1. stycznia wstrzymały sprzedaż cukru, podczas gdy w magazynie znaleziono na składzie 150 wagonów cukru. (m)

# Od wydawnictwa.

Z powodu olbrzymiego podrożenia papieru, druku i innych wydatków wydawniczych zmuszeni jesteśmy na równi z innymi dziennikami podnieść z dniem 1. lutego 1923 r. cenę prenumeraty miesięcznej:

bez dostawy . . . . . . . . . mp. 6300
z dostawą we Lwowie . . . . . „ 7000
z przesyłką pocztową . . . . . „ 7000
za granicą . . . . . . . . . „ 10000

Cena 1 egzempl. w sprzedaży pojedyńczej wynosić będzie od numeru wtorkowego tj. 30. stycznia br.

**300 mkp.**

# Kronika.

**KALENDARZYK.**
Dziś rz. kat. Nawróc. św. Pawła; gr. kat. Tatjany p. Jutro rz. kat. Polikarpa; gr. kat. Ermyła i Str.— Wschód słońca 7·05, zachód 4·07.

**TEATR WIELKI.**
Czwartek „To co najważniejsze".
Piątek „Lohengrin".
Sobota o 3·30 popoł „Warszawianka", opera i „Wesele w Ojcowie", balet — wieczór „To co najważniejsze".

**TEATR MAŁY.**
Czwartek, piątek i sobota „Czy jest co do oclenia?"

**TEATR NOWOŚCI.**
Czwartek, piątek i sobota „Za dawnych dobrych czasów".

**Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.**
Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Hodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

**Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.**
Od 15. do 23. stycznia br. Nowy program. „Djabeł i kobieta", sketch fantastyczny z norweskiego. Dział koncertowy z udziałem pp. Noskowskiej, Borkowskiej, Orlan, Bajona, Pilarskiego, Ilskiego i Vally Bakulińskiej (tańce elektr.). Duet taneczny Billy Mary z partnerką. Farsa Prevosta „Aj to pech!!" Początek o 8 wiecz. Ceny miejsc od 900 mp.

**Biuro Koncertowe M. Tuerka** Piątek 26. stycznia Marjan Dąbrowski, Pianista. Środa 31. stycznia: Klara Lilien-Blomfield, Wieczór pieśni ludowych rozmaitych epok i narodów. 3233

## We Lwowie.

— (x) **Żywioły hulają.** Oto żyjemy pod znakiem darów wiatru północnego. Wicher wyje jak trzy wilki w ludowej sztuce i tańczy wściekłego fox-trotta po ulicach miasta. Białe bicze zawieji zawijają się jak lasso w amerykańskim kinodramacie; mrożą i pieką na przemiany: coś z ognia i coś z wody. Nie możesz widzieć ani panienek, walczących z podmuchami rozszalałych żywiołów ani kwadratowych oczu sklepów ani czerwonych lamp tramwaju: wszędzie tylko rozżarzone do białości płatki śnieżycy. Karnawał przyrody rozpasał się.

— **Sprawy miejskie.** Miejska komisja budżetowa na ostatniem posiedzeniu obradowała nad preliminarzem budżetowym gminy na r. 1923 i uchwaliła rubrykę I. „fundusze gminne", zamykającą się niedoborem 74,529.541 mkp.

Magistrat uchwalił zwrócić się do rady miejskiej z wnioskiem zaciągnięcia dla gminy 300-miljonowej pożyczki w Zakładzie kredytowym miast małopolskich.

Miejskie zakłady elektryczne powiększą się o dwupiętrowy dom i nowe warsztaty, które staną przy ul. Pełczyńskiej.

— **„To co najważniejsze"** Sztuka rosyjskiego pisarza Jewreinowa, powtórzona będzie jeszcze dziś w tej samej obsadzie co na premierze.

— **Wyjaśnienie.** Otrzymaliśmy z okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie pismo następujące:

„Odnośnie do notatki umieszczonej w Nr. 194 „Kurjera Lwowskiego" z dnia 27. sierpnia 1922 w sprawie zwinięcia agencji pocztowej w Dobrotworze, oznajmia się, że notatka powyższa jest nieścisłą, gdyż agencja pocztowa w Dobrotworze była i jest czynną, a dyrekcja poczt nie miała i nie ma wcale zamiaru jej zwijać. Uprasza się przeto szanowną redakcję w myśl §. 19. ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze swego pisma następującego sprostowania: Nieprawdą jest, jakoby agencja pocztowa w Dobrotworze została z dniem 1. września 1922 r zwiniętą, natomiast prawdą jest, że agencja ta funkcjonuje bez przerwy.

Prezydent Bienławski.

**Wyjaśnienie ta datowane 15. stycznia 1923 a odnosi się do notatki z 27. sierpnia 1922.** Pośpiech rzeczywiście rozczulający — ażeby wyjaśnić tę sprawę potrzeba było **4 i pół miesiąca** Czyż wobec tego dziwić się należy, że listy i gazety opaźniają się tylko o parę dni.

— (a) **Sprawcy morderstwa** dokonanego na osobie Wasyla Fostiaka w Lubieniu Wielkim przez Jana Głodzieckiego i Michała Kowala, nie staną przed sądem doraźnym we Lwowie, lecz przed trybunałem przysięgłych w kadencji drugiej, tj. w lutym. Śledztwo przeciw nim już ukończone.

— (t) **Pokłuty przez kochanka swej żony.** — Onegdaj donieśliśmy o losie dwóch zdradzonych mężów, którzy odkrywszy zdradę swych żon, zostali pobici przez, ich kochanków. Wczoraj zdarzył się znów podobny wypadek. Tymrazem zirytowany awanturą, wywołaną przez zdradzonego męża Stefana Hałmałyka szewca, 48 lat liczącego, kochanek pchnął go nożem. w pierś. Na szczęście Hałmałyk obrócił się w tym momencie i cios ugodził go w ramię. Ranę opatrzyło Pogotowie rat. i pozostawiło nieszczęśliwego opiece domowej.

— (t) **Psie figle.** Na inspekcję policji przy ul. Jachowicza, przyprowadził wczoraj konny posterunkowy oryginalnego winowajcę. Winowajca bowiem należy do rodu psiego, rasy wilczurów, któru mimo jej szlachetności, okazał się bardzo złośliwym, rzucając się na przechodniów i probując twardości ich łydek. Na ulicy Krótkiej pokąsał on w nogę jakąś dziewczynę tak silnie, że musiała się udać na Pogotowie rat. celem opatrzenia rany. Złośliwość swą zadokumentował winowajca w ten sposób, że wzięty przez posterunkowego na postronek, w drodze na inspekcję. mszcząc się za pozbawienie go wolności. ugryzł w nogę jego konia. Psa przytrzymano w komisarjacie V-tym.

Podobnie złośliwym okazał się pies N. Boryca, zam. przy ul. Bernsteina. który rzucił się na przechodzącego tą ulicą, Fali Kiernera i pokąsał mu nogę poniżej kolana.

— (t) **Portfel zawierający 100.000 kor. austr.** i 40 kor czeskich i 60.000 marek zgubiła wczoraj koło kawiarni Wiedeńskiej Hermina Beinfeldowa zam. przy ul. Kopernika 49. „Uczciwy" znalazca dotychczas się nie zgłosił.

— **Sprostowanie.** Wsprawie notatki pt. „Jeden los spotkał dwóch" p. Ziołkowski prosi nas o sprostowanie, że nie był wmieszany w żadne miłosne awantury, lecz stawał w obronie żony p. Chaliborzka, zaatakowany przez własnego męża.

## Z całej Polski.

— (m) **Hojny dar.** Hr. Jakób Potocki złożył 10 miljonów marek na fundusz domów akademickich we Lwowie i Warszawie. Z tego otrzymały po 5 miljonów marek komitety budowy II. Domu techników we Lwowie i domu akademickiego przy ul. Grojeckiej w Warszawie.

— **Po usunięciu zasp śnieżnych** podjęty został 22 bm. ruch pociągów osobowych na odcinku Sokoliki—Sianki linji Lwów—Sianki.

— **Wielki proces bolszewików wołyńskich.** — Z Łucka donosi „Pat.": Zdecydowano ostatecznie, że proces „Zakordotu" (organizacji propagandy komunistycznej za kordonem, stworzonej przez bolszewików) odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Potrwa on zapewne około miesiąca. Nie jest zupełnie pewnem, czy jutro zostanie odczytany akt oskarżenia a to wobec olbrzymiego materjału dotyczącego postępowania przedwstępnego.

— (t) **Bandyci w lasach „Dąbrówka".** Już kilka napadów zdarzyło się w lesie „Dąbrówka", a bandyci od których się roji w pow. łańcuckim, tam obierają sobie teren działania. Przez las ten bowiem prowadzi droga główna z Łańcuta do okolicznych wsi w kierunku Rakszawy i jest silnie ruchem kołowym i pieszym ożywiona. Tamtędy bowiem spieszą kupcy i chłopi na targi w Łańcucie, wracając obładowani pieniędzmi. Gąszcze zaś leśne, dają bandytom doskonałe schronienie.

Onegdaj, znów dokonano w tym lesie napadu bandyckiego. Gospodarz z Rakszawy Andrzej Cyburt, wracał 18 bm. około 7-mej wieczorem ze stacji kolej. w Łańcucie dokąd odwoził swą krewną, przez las Dąbrówka do domu. Nagle ujrzał przed sobą furę zatrzymaną na gościńcu przez czterech uzbrojonych bandytów, którzy właśnie zajęci byli, przeszukiwaniem wozu i kieszeni siedzących na wozie. Cyburt, widząc co się dzieje, próbował nawrócić konie, aby uniknąć nie miłego spotkania, ale w tej właśnie chwili został zauważony przez bandytów. Dwóch z pośród nich odłączyło się od towarzyszy, zatrzymali mu konie i grożąc zastrzeleniem zażądali pieniędzy. Niewiele jednak pozyskali bandyci gdyż Cyburt prócz 1900 marek i paczki tytoniu nic więcej — przy sobie nie posiadał. Co zrabowali, na pierwszej furze — nie — wiadomo gdyż chłopi, bojąc się prawdopodobnie zemsty bandytów, nie donoszą o rabunkach posterunkom PP. i dopiero gdy banda taka dostanie się w ręce policji, zgłaszają komu i co oni zabrali.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Uniw. Lud. im. A. Mickiewicza.** W piątek 26 bm. o godz. 6'15 przy ul. Boularda 5 wykład asystenta U. J. K. dr. Siengalewicza pt. „O śmierci z punktu widzenia przyrodniczo-lekarskiego".

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie II** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 6-ej w. w Poliklinice (ul. Lindego 5) Porządek dzienny: a) Pokazy i przedstawienie chorych, b) kol. Parnas: „Najnowsze zapatrywania nad patogenezą i leczenie na cukrzycę".

— **Klub polityczny kobiet postępowych** urządza w piątek d. 26 bm. w lokalu własnym przy pl. Akademickim l. 1 o godz. 7 wiecz. zebranie dyskucyjne z referatem **p. Marji Smulikowskiej: „Ustawa antialkoholowa, a jej realizacja".** Wstęp wolny dla członków Klubu Politycznego — Kobiet postępowych, Ligi Kobiet, Związku Kobiet Polskich, Ligi niezawisłości i wprowadzonych gości.

— **Z muzyki.** Recital fortepianowy prof. Marjana **Dąbrowskiego** odbędzie się w piątek 26 bm. Znakomity pianista polski wykona duży program złożony z dzieł Beethovena, Schumana, Chopina i Liszta.

We środę 31. bm. wystąpi poraz pierwszy we Lwowie pieśniarka **Klara Lilien-Blomfield**, uczenica Sembrich-Kochańskiej i Yvette Guilbert. Szczegóły tej niezwykłej audycji zostaną w krótce ogłoszone.

— **Grono ćwiczących „Sokoła-Macierzy"** urządza w sobotę 27 stycznia br., „Zabawę karnawałową", na którą zaprasza członków, ich rodziny i znajomych. — Zaproszenia wydaje kancelarja „Sokoła-Macierzy" codzień od 7—9 wiecz.



## Komunikaty.

**Sportowa drużyna Sokoła II-go „Orlęta"** urządza 27. bm. o godz. 9 tej wieczorem WIELKI WIECZÓR KARNAWAŁOWY w sali Sokoła II., ul. Kętrzyńskiego 32. Zaproszenia wydaje sekretarjat od godz. 7-8 w Sokole II.

## Czas odnowić przedpłatę!



## Z opery.

**WAGNERA „LOHENGRIN“.**

Lwowska publiczność teatralna pojmuje Wagnera i potrafi go ocenić. Dała temu wyraz dawniej, a także i teraz przy wznowieniu „Lohengrina“, którem teatr osiągnął dawno oczekiwany wyższy poziom artystyczny. Także krytyka fachowa nie odmówiła odpowiedniego uznania, gdyż widziała, iż teatr lwowski zdobył się na niezwykły wysiłek artystyczny. W sprawozdaniach tych nie zapomniano też wytknąć braków różnej natury, lecz czyniono to w oględny sposób, gdyż nikt nie chciał wpłynąć ujemnie na frekwencję publiczności. Lecz wszystka prasa zgodnie zaznaczyła, iż „usterki te przy dobrej chęci dadzą się naprawić i że na dalszych przedstawieniach wrażenie całości będzie lepsze i możliwie doskonałe“.

Prawda, iż niektóre usterki na razie nie dadzą się naprawić, ponieważ o należytej obsadzie: skrzypiec i altówek należało pomyśleć przed rozpoczęciem sezonu. Początkowa pobłażliwość pp. kapelmistrzów przy kompletowaniu orkiestry mści się dziś na nich samych. Pod względem dekoracyjnym wytknięto z kilku stron umieszczenie niestylowej kotary w komnacie ślubnej; jest to pomysł nadto może jaskrawy i operetkowo-pikantny... Pozostańmy przy dawnej, stylowej dekoracji z czasów Pawlikowskiego! Co wtedy było możliwe, jest i dziś.

Pod względem reżyserskim ogólnie stwierdzono duży nakład pracy i staranność w ugrupowaniu mas chóralnych, czego dawniej domagano się daremnie. Dużo tu ręka reżyserska dokonała, lecz, niestety, w miarę dalszych przedstawień wiele szczegółów już się zatarło i szablon, ten ukryty wróg artyzmu, rozpoczął swą pracę destruktywną. Odnosi się to także, choć w mniejszym stopniu, do niektórych pp. solistów, u których zwolna poczyna się wkradać także i muzyczna niedokładność rytmiczna, zwłaszcza w ustępach, trzymanych pozornie w duchu dawnych recytatywów, które u Wagnera mają być śpiewane z precyzją w takcie i rytmie.

Pod względem orkiestralnym nie dostrzegliśmy żadnych zmian, ani na gorsze, ale też i nie na lepsze. Trąbki w ostatniej odsłonie grają wprawdzie na scenie już bez nut w ręku, ale za to hejnał z wieży w drugim akcie odzywa się nadal w tem samem rozwlekłem tempie, mimo, że bezpośrednio potem ten sam motyw grany jest w orkiestrze (waltornie i fagoty) w należytem, znacznie ożywionem tempie, miarodajnem dla całości. Tak samo rozwlekanie tempa w chwili zjawienia się Lohengrina i oddalenie się jego (A-dur) sprzeciwia się podanym przez kompozytora słowom: „z życiem“ (akt 1) i „szybko“ (akt 3). Najmniej już uwzględnia się odcienie dynamiczne; w partyturze roi się od tych tak ważnych znaków! Wszystko, co autor zaznacza w partyturze, winno być wiernie odzwierciedlone przy scenicznem wykonaniu dzieła.

Wczoraj Lohengrin walczył w obronie nowej Elzy; była nią p. **Nahlikówna**, której niedawny sukces w „Aidzie“ — partję tę, jak wiadomo, objęła w ostatniej chwili i śpiewała bez próby — zachęciło kierownictwo opery do oddania jej rolę Elzy po p. Plattównie. Takie dublowanie ról, praktykowane na poważniejszych scenach, posiada wiele dodatnich momentów: powoduje współzawodnictwo i dążenie do doskonałości artystycznej, ponadto w nagłych niedyspozycjach umożliwia zapowiedziane przedstawienie, bez narażenia teatru na straty materjalne. System taki mógłby u nas w znacznej mierze odciążyć naszą zresztą doskonałą primadonnę operową p. Plattównę, w której pięknym głosie w ostatnich czasach daje się odczuwać przemęczenie.

P. Nahlikówna widocznie z dużym nakładem pracy przygotowała partję Elzy; odpowiednie ustępy a zwłaszcza wielki dwuśpiew trzeciej odsłony umiała zabarwić należytą miarą pierwiastka lirycznego, lecz w zarysach ogólnych nadała całej postaci pożądany odcień dramatyczny, do czego wielce się nadaje charakter jej pięknego głosu. Króla śpiewał poraz pierwszy p. H o r n e r, muzycznie bardzo dobrze, lecz widoczna niedyspozycja hamowała swobodę niskich tonów. Z reszty wykonawców wyróżnił się korzystnie p. C y g a-

## Kurjer ekonomiczny.

**Lwów, 24. stycznia.**

+ **50-tysiączki.** Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa puszcza od 25. stycznia 1923 r. w obieg banknoty wartości 50 tysięcy marek polskich. Wymiar tych banknotów wynosi 104—206 mm., drukowane są one na papierze z wodnym znakiem. Rysunek obu stron banknotu przedstawia kompozycje gilosze. Całość utrzymana w kolorach pastelowych zielono-bronzowych. Tło przedniej strony banknotu jest tęczowe, koloru żółto-niebieskiego, utworzone z drobnej siatki, na której widnieją liczby 50.000, rozmieszczone w równoległych, poziomych rzędach, tło zaś strony odwrotnej tworzy siatka jasno-zielona z jasną, dużą rozetą pośrodku prostokąta. (m)

+ **O podwyższenie pożyczki dla Austrji.** „Times“ omawiając sprawy sanacji finansów Austrji, domaga się podwyższenia kredytów dla Austrji do sumy 650 miljonów w złocie. Pożyczka ta byłaby zabezpieczona na dochodach z monopolu tytoniowego i ceł. Dochody z monopolu tytoniowego w październiku ub. r. przyniosły 12 miljonów koron w złocie.

+ **Ekonomiczne układy sowietów.** Pisma nowojorskie donoszą, że rząd moskiewski zawarł układ z pewnem towarzystwem amerykańskiem mocą, którego oddaje mu do eksploatacji wielkie tereny naftowe w Baku. Grupa inżynierów i wiertaczy już jest w drodze.

Przedstawiciele syndykatów włoskich przybyli do Moskwy, w celu zawarcia układu ekonomicznego i utworzenia towarzystwa rosyjsko-włoskiego, oraz zawarcia układu między Lloydem trjasteńskim, a ochotniczą flotą rosyjską dla ustalenia stałej żeglugi między portami obu krajów.

### Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu akcji przemysłowych kursa naogół zniżkowe. — Chodorowskie spadły na 79.000 — Polska Nafta przejściowo 9.000, przy końcu 9.100. — Zieleniewski obniżył się na 60.500. — Parowozy stopniowo potaniały na 11.500, nieof. 11.000. — Ojkos kos przejściowo spadł do 62.000, potem poprawił się na 63.500. — Siersza el. 8.100. — Pezet notował 7.000. — Glob 900. — P. Tow. Budowl. 6.500. — Rakszawa zakończyła 62.000. Pociski poszukiwane z powodu nowej emisji, awansowały na 9.050. — Ćmielów spadł na 35.000. — Poza giełdą płacono za Jaworzno 890.000 — 895.000 za młode 180.000 — 190.000 przy ożywionym ruchu. — Gazy bez obrotów. Kali (Tesp) 120.000 nieof. 110.000. — Bank przemysłowy 3.200. — Bank Hipot. 2.100. — Pow. Kred. 700. — Akc. B. Związk. 1.300. — Waluty spadły nieco w cenie. — Obroty słabe. Dolary 28.500. — Berlin ustalił się przy kursie 1.43. — Wiedeń 43. — Praga 817. — Zurych mocniejszy doszedł do 5.500 — Czerniowce 142. Paryż odniżył się na 1.825. — Tendencja zniżkowa w akcjach i walutach. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa:** Giełda bardzo licznie odwiedzana — ruch ożywiony. — Transakcje w pszenicy doborowej po 105.000 loco Lwów, w życie po 75.500 loco Czortków i Stojanów, w jęczmieniu przemiałowym po 66.000 loco Rudki, i w cianie średniej jakości po 25.000 parytas Lwów. — Ogólny obrót 70 ton. W dalszym ciągu popyt za zbożem twardem i owsem przy niedostatecznej podaży, z powodu utrudnionej komunikacji. — W sianie i słomie podaż bardzo wielka. — Popyt za ziemniakami przemysłowemi. — Tendencja ustalona, usposobienie rezerwowane. — Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 26. stycznia 1923 o godz. 11-tej przedpołudniem.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut i dewiz zagr. prawie bez zmiany. Dolar 28000—28700. Marka niemiecka 1'35—1'29. Akcje przy tendencji początkowo zniżkowej pod koniec mocniejszej. Obroty niemi umiarkowane. — Papiery publiczne w obrocie małym. Ważne narady Rady ministrów.

**Kursa giełdy lwowskiej.**

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 24 styczn. | B) Akc. przem. | 24 styczn. |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. . | T 1300 | Gafota ex . . | 7000 |
| Dyskont Lw. . | — | Górka . . . | 65000 |
| Handl. Pozn. . | 13000 | Oikos . . . | T 63500 |
| Hipot. akc. . . | T 2100 | Parowozy . . | T 13000 |
| Hipot. zemel. . | 420 | Patrja . . . | 5600 |
| Małopolski . . | 3100 | Pezet . . . | T 7000 |
| Powszechny . | T 700 | Pocisk . . . | T 9100 |
| Przemysłowy . | T 3200 | Pol. Glob . . | T 1100 |
| Ziemski kred. | 2200 | Pol. Nafta . . | T 92 0 |
| | | Pol. Tow. Bud. | T 6500 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. . | T 4750 |
| Browar Lwow. | 100000 | Rakszawa . . | T 62000 |
| Chodorów . . | T 62000 | Siersza el. . | T 8100 |
| Karpalit . . | T 10500 | Gór. Siersza . | 55 00 |
| Ćmielów . . | T 35000 | Tepege . . . | 42000 |
| Portland z S. . | — | Zieleniewski . | T 61250 |
| Galicia . . . | 2,200.000 | Żegluga pol. . | 700 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 22 | Lwów — dnia 24 stycznia 1922 | | Warszawa dnia 24 stycznia | Kraków dnia 24 I. | Zurych dnia 24 I. | Berlin dnia 22 I |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 100 | 0·02 | 52·75 |
| 1 funt ang. | 133000—134000 | 133600—134600 | 133750—138250 | 133000-138000 | 24 93 | 93763 00 |
| 100 frs franc. | 180000—185000 | 182500—187500 | 185600—188000 | 17750—19000 | 34·75 | 12860·77 |
| 100 fr. szwaj | 520000—540000 | 530000—550000 | 532500—542500 | 53500—55000 | 100·00 | 37400·62 |
| 100 frc. belg. | 155000 165000 | 160000—170000 | 163000—164500 | 16000—17000 | 31·15 | 11470 12 |
| 100 K czesk. | 75000—80000 | 77500—82500 | 79000—79200 | 7800—8300 | 14·90 | 552 61 |
| 100 K węg. | 1000 1100 | 1000—1100 | —·— | 1140—1240 | — 20 | 7 48 |
| 100 K austr. | 38—42 | 40—44 | 41 00—42 00 | 00·39—00·42 | —·0075 | 27·53 |
| 100 M niem. | 120—150 | 120—150 | 124—135 | 1 20—1·50 | 0·02½ | 100·— |
| 1 Dolar am. | 27500—28500 | 28000—29000 | 28550—28850 | 28250—29250 | 536 00 | 19950 00 |
| 100 Lir wł. | 130000—140000 | 130000—140000 | 138700—139500 | 1.500—14500 | 25 65 | 942 63 |
| 100 Lei rum. | 13500—14500 | 13500—14500 | —·— | 129—129 | 2 70 | 638·40 |
| 100 guld. hol. | 900000—950000 | 950000—100000 | 13000—13000 | 11000—12000 | 212 00 | 7980 00 |
| 100 K norw. | —·— | P 33500—34000 | —·— | — | 100 50 | 3820 42 |
| 100 K duńsk. | —·— | 58000—26000 | —·— | — | 100 50 | 3830 40 |
| 100 K szw. | —·— | —·— | —·— | — | 144 50 | 5476 27 |

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

nik; jego Telramund muzycznie i scenicznie nader sumiennie opracowany, celuje ponadto wzorową deklamacją.

Wczorajsze, z rzędu siódme przedstawienie „Lohengrina", znowu apełniło widownię a wyrazy uznania dla wykonawców — przeplatają za niesłabnącem zainteresowaniem dla tego wspaniałego dzieła wagnerowskiego. **Grd.**

## Nadesłane.



## Z Izby sądowej.

**Zamordowanie dwóch jeńców polskich wyznania mojżeszowego i jednej kobiety. — Obrabowanie ciężko rannego żołnierza polskiego.**

**Lwów 25 stycznia.**

— (a) Mordy, gwałty, rabunki w czasie inwazji ukraińskiej są przedmiotem rozprawy, rozpoczętej wczoraj przed trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem r. Dworzaka. Głównym oskarżonym jest Piotr Soroka, artysta dramatyczny b. chorąży band ukraińskich, komendant m. Janowa i kierownik oddziału wywiadowczego podczas inwazji ukraińskiej. Winę jego wprost nieludzkiego czynu przedstawia akt oskarżenia w ten sposób: W dniu 12 stycznia 1919 r. podczas ataku na Wielkopole dostało się kilku żołnierzy polskich do niewoli ukraińskiej. Dwu z nich było wyznania mojżeszowego. Równocześnie z nimi pojmano Polkę Stolarzową, która ukrywała ciężko rannego sierżanta wojska polskiego Jana Klima. Nazajutrz na stacji kolej. w Janowie powiedział Soroka do lekarza dr. Józefa Merkla: „pane doktor, zautra budemo żydiw strilaty", poczem na zapytanie lekarza wyjaśnił, że żydzi będą dla tego rozstrzelani, bo ukraińcy nie biją się z żydami. Dr. Merkl czynił starania, aby wstrzymać egzekucję, którą miano wykonać bez żadnego wyroku sądowego, lecz tylko wyłącznie na rozkaz Soroki lecz bez skutku. W dzień Nowego Roku ruskiego, tj. 14 grudnia, obu żołnierzy polskich wyznania mojżeszowego i Stolarzową wyprowadzono na ogród pod budynkiem sądowym w Janowie, **kazano im wykopać sobie doły, poczem ich rozstrzelano i w dołach tych pogrzebano.** Nieszczęśliwa Stolarzowa błagała by ją uwolniono od kary śmierci, niestety, co więcej, nie chciano od niej odebrać kluczy do jej mieszkania, w którem zamknięto drobne dzieci.

Dalsi dwaj oskarżeni Orest Zahajewicz i Andrzej Irza, b. żołnierze ukraińcy, dopuścili się rabunku na ciężko rannym sierżancie Klimie, oraz szeregu kradzieży z bronią w ręku. Soroka dopuścił się gwałtu publicznego przez złośliwe obwinienie kilku Polaków przed władzami ukraińskiemi i maltretowaniem ich aresztem, dalej zbrodni morderstwa przez nakłanianie żołnierzy ukraińskich do zabicia jeńców i Stolarzowej.

Oskarża ich prok. dr. Paklikowski. Winy wypierają się oskarżeni. Rozprawa potrwa jeszcze dwa dni.

## Zakończenie strajku drukarskiego w Krakowie.

Dnia 24. bm. zlikwidowano po 3 i pół miesiącach strajk drukarzy krakowskich, a dziś we czwartek rano ukażą się oddzielnie wszystkie dzienniki krakowskie.

Umowa podpisana przez przewodniczącego stowarzyszenia drukarzy i przewodniczącego związku właścicieli drukarń, zawiera następujące punkty ważniejsze:

1) Płaca zasadnicza tygodniowa t. j. minimum zecera po ukończonym 23 roku wynosi 105.000 mk. W stosunku do płac wrześniowych stanowi to podwyżkę **o 258 procent.** W stosunku do tej cyfry podnoszą się także płace personalu pomocniczego.

2) Liczbę uczniów na rok 1923 zredukowano do liczby jednego na czterech zecerów w Krakowie.

3) W regulaminie biura pośredn. pracy poczyniono pewne zmiany, dozwalające na większą wolność w doborze pracowników przez zakłady drukarskie.

4) Cały personal zajęty przed strajkiem powraca do pracy 24. bm. Nadto w uwzględnieniu znacznej ilości bezrobotnych, właściciele drukarń zobowiązali się przyjąć po jednym zecerze na 10 zajętych. Wzamian ograniczono dla drukarń nie mających dostatecznej ilości roboty, czas pracy do 6 godzin dziennie.

5) W sprawie spornej między wydawcami, a składaczami zgodzono się na następującą wspólną deklarację:

„Organizacja drukarzy uznaje, że bezwzględnym obowiązkiem towarzystw drukarskich jest złożenie każdego artykułu, dostarczonego im przez redakcję wydawnictw pism i odmawia wszelkiej ingerencji organizacji, gdyby obowiązek ten został przez któregokolwiek zecera złamany.

Ugoda przewiduje co miesiąc automatyczne zwyżki pozycji zasadniczych według klucza drożyźnianego Głównego Urzędu Statystycznego i zostaje zawarta na przeciąg roku, z ewentualnem przedłużeniem automatycznem dalszem. **(m).**

## SPORT.

**Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa** odbędą się 28 br. we Lwowie. Program zawodów obejmuje:

1) Bieg główny około 12 km. 2) Bieg dla młodzieży około 3 km. 3) Bieg dla harcerzy ok. 3 km. 4) Skoki.

W zawodach obowiązuje regulamin P. Z. N., a do pkt. 1. 2, 4, startować mogą członkowie towarzystw należących do P. Z. N. Na podstawie porozumienia z Komendą Hufca Harcerskiego we Lwowie urządza się jak pkt 3 bieg dla harcerzy należących do komendy lwowskiej. Za najlepszy wynik w biegu głównym i skoku zostanie przyznany tytuł mistrza Lwowa na r. 1923.

W biegach i skoku po 3 nagrody. Zwycięzca w kombinowanym biegu i skoku otrzyma prócz tytułu mistrza nagrodę wędrowną i dyplom honorowy. Wpisowe wynosi do wszystkich punktów po Mk. 2000 — od zawodnika, do mistrzostwa (kombinowany) Mk. 5000. — W biegu młodzieży wpisowe Mk. 500. — Poszczególne punkty odbędą się przy minimum 5 startujących. Zgłoszenia do soboty 27 bm. w sekretarjacie SN. ul. Rutowskiego 8 I p. od godz. 6—8 wiecz. Start do biegu głównego Czartowska Skała, w biegu młodzieży i harcerzy Rogatka Zielona. Meta dla wszystkich biegów przy wejściu do Parku Kilińskiego. — Zbiórka dla zawodników i losowanie dla zawodników wszystkich biegów w niedzielę 28 bm. o godz. 8 rano w lokalu Sekcji. Nie obecni przy losowaniu nie będą dopuszczeni do zawodów. Skoki odbędą się dnia 4 lutego w Sławsku. Komitet zastrzega sobie zmiany niniejszego programu, jakoteż za ewentualne wypadki nie bierze odpowiedzialności. Dla informacji PT. Publiczności podaje się, że przyjazd na metę nastąpi między godziną 12 a 1 w poł. Sekcja narciarzy „Czarni" wzywa wszystkich członków do zgłoszenia na mecie.

**Zawody marciarskie we Francji.** We Francji jak już donosiliśmy, odbędą się w lutym międzynarodowe zawody narciaskie. Jako reprezentacja Polski wyjeżdżają na nie: Ela Ziętkiewiczowa, Witkowski (KS„Czarni" Lwów), Kalicińiski, Krzyptowski, Rozmus, Bujak, Schiele.

Dnia 22 stycz. odbył się bieg na wytrwałość w zawodach kwalifikacyjnych w Zakopanem: 1. Szczepan Witkowski (Czarni), 2. Zubek, 3. Mickenbrunn.

**R. W. H.**

**Zawody w skokach na nartach.** Na wielkich międzynarodowych zawodach w Klosters w Szwajcarji pierwsze miejsce uzyskał Karol Riesch (Austrja) skoczywszy 51 mtr. (z upadkiem). Najładniejszy skok, bez upadku wykonał Dr. Bader (Niemcy, 48 metr. Uzyskał on czwarte miejsce. Drugie miejsce zajął Szwajcar, Bartsch, trzecie Niemiec Neuner. piąte Szwed, Attenhofer.

**R. W. H.**

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stromski